



80 Rocznic „Krwawej niedzieli” na Wołyniu

11 lipca 2023 r. przypada 80 rocznica „Krwawej niedzieli” na Wołyniu! Nie o zemstę chodzi, lecz o pamięć i prawdę.

Dziś, Renata Siembab Burmistrz Przecławia wraz z Stanisławem Wilczyńskim, Sekretarzem Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Rędziny” po krótkiej modlitwie złożyli symboliczną wiązanek i światełko pod Krzyżem „Pamięci tych bez grobów” na przecławskim cmentarzu pamiętając o Polakach zamordowanych przez Ukraińców na Wołyniu.

Jak doszło do masakry Polaków na Wołyniu. Przypomnijmy...

- „Krwawa niedziela” 11 lipca 1943 r. stanowiła kulminację ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia. Tego dnia Ukraińska Powstańcza Armia i powiązane z nią formacje dokonały zbrojnego ataku na ponad 100 miejscowości zamieszkiwanych przez Polaków w powiatach włodzimierskim, horochowskim i kowelskim.

- Do przeprowadzenia tak skoordynowanej akcji nacjonałści ukraińscy przygotowali się znacznie wcześniej. W antypolskiej akcji wzięły udział dwie rywalizujące ze sobą frakcje OUN – Stepana Bandery i Andrija Melnyka.

Termin akcji – niedziela – nie został wybrany przypadkowo, ponieważ Polacy gromadzili się w kościołach i na ogół nie opuszczali swych wsi.

- W większości zaatakowanych tego dnia wsiach i koloniach doszło do straszliwej masakry bezbronnej ludności polskiej.

Ogółem 11 lipca 1943 r., według niepełnych danych, z rąk UPA zginęło ponad 3100 Polaków.

UPA przeprowadziła skoordynowaną akcję przeciwko Polakom także 12 lipca 1943 r. w przypadającą na ten dzień prawosławną uroczystość świętych Piotra i Pawła. Choć objęła ona znacznie mniej miejscowości (67) oraz dwa majątki, życie straciło co najmniej 2020 osób.

- W napadach brały udział rzesze chłopów siekierników, którzy palili polskie domostwa i grabili mienie pomordowanych. Blokowano drogi dojazdowe i polowano na uciekinierów wracających do swych domów lub pogorzelisk.

Ludobójcza dwudniowa akcja spadła na Polaków zupełnie nieprzygotowanych do obrony. Na Wołyniu Armia Krajowa była dopiero w stadium organizacji, nie funkcjonował też żaden większy oddział partyzancki, a tylko słabo uzbrojone samoobrony. Jediną polską akcją ofensywną był przeprowadzony 12 lipca 1943 r. przez bazę w Przebrażu atak na szkołę podoficerską UPA w Trościańcu, gdzie zadano przeciwnikowi dotkliwe straty.

Rozkręcona spirala ludobójstwa trwała nadal, a do kolejnej skoordynowanej akcji UPA na polskie miejscowości doszło 28-31 sierpnia 1943 r. Zaatakowano wtedy 85 wsi i kolonii w powiatach kowelskim, włodzimierskim i lubomelskim. Zagładzie uległy wówczas m.in. Wola Ostrowiecka i Ostrówki, gdzie życie straciło prawie 1000 osób, wśród nich prawie połowę stanowiły dzieci w wieku do 14 lat.

- Dziś Ukraina ponosi ciężkie ofiary w walce o niepodległość z rosyjskim najeźdźcą. Dziś Polska pomaga Ukraińcom, uciekającym z pogrążonej wojną Ojczyzny. Nie zmienia to jednak faktu, że o tragicznych wydarzeniach sprzed 80 lat na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej musimy przypominać. Zwłaszcza że przez dziesięciolecia były one pracowicie zacierane w zbiorowej świadomości obu narodów.

Przypominamy zatem nie o zemstę chodzi, lecz o pamięć i prawdę.

O pamięć należną ofiarom, o hańbę, którą splamili się oprawcy i o prawdę, która oczyści relacje Polaków i Ukraińców .



11 lipca 1943

80. ROCZNICA KRWAWEJ NIEDZIELI NA WOŁYNIU

Ludobójstwo ukraińskich
nacjonalistów na Polakach
z Kresów Wschodnich

—
„Nie ma wioski, nie ma śladu po niej,
Gdzie mogiły - wie tylko Bóg.”

Stanisława Wiatr-Partyka
Nad Wołyniem



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Krakowie

Zdjęcie ze zbiorów dr. Leona Popka









11 lipca 1943

80. ROCZNICA KRWAWEJ NIEDZIELI NA WOŁYNIU

Ludobójstwo ukraińskich
nacjonalistów na Polakach
z Kresów Wschodnich

—
„Nie ma wioski, nie ma śladu po niej,
Gdzie mogiły - wie tylko Bóg.”

Stanisława Wiatr-Partyka
Nad Wołyniem



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Krakowie

Zdjęcie ze zbiorów dr. Leona Popka

